

Janina Tomczyk

Muzeum Niepodległości w Warszawie

50 lat kultywowania idei Witosowych

Stworzyłem ośrodek w Wierzchosławicach,
w którym mogłaby zachować się myśl chłopska Witosowa (...).

Warto ją kontynuować, służąc Polsce (...)

Stanisław Mierzwa

W 27. rocznicę śmierci Wincentego Witosa grupa działaczy ludowych założyła Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Wincentego Witosa. Stowarzyszenie to do dziś aktywnie pielęgnuje pamięć legendarnego przywódcy ruchu ludowego oraz dba o materialne dziedzictwo po Wincentym Witosie. Jest także właścicielem i opiekunem jego rodzinnego domu w Wierzchosławicach, w Małopolsce.

Ponad 200-letni dom, pochodzący z 1814 roku, w którym przyszedł na świat przyszły polityk, trzykrotny premier rządu Rzeczypospolitej Polskiej, został wykupiony w 1971 roku od ówczesnych właścicieli przez rodzinę Wincentego Witosa i działaczy ludowych, na czele z mecenasem Stanisławem Mierzwą. Wspólnie wyremontowali go z przeznaczeniem na muzeum. Ideą utworzenia tej placówki była chęć ożywienia pamięci o Witosie. Profesjonalną opieką objęto materialną i duchową spuściznę po wielkim przywódcy ludowców.

Powstanie muzeum było możliwe dzięki nieugiętej postawie współpracowników Witosa, „którzy od pamiętnego pogrzebu w 1945 r., a następnie po Październiku 1956 r. intensywnie przywracali pamięć o Wincentym Witosie. Swymi działaniami usiłowali przerwać »urzędowe milczenie« komunistycznej propagandy, jakie panowało w stosunku do Witosa i prawdziwej przeszłości ruchu

ludowego”¹. Organizowali przy jego grobie spotkania, które z roku na rok gromadziły coraz większe grono sympatyków, a z czasem zostały nazwane „Zaduszkami Witosowymi” i trwają do dziś. Są znakomitą okazją, by przypominać postać Wincentego Witosa oraz zademonstrować związek i sojusz z tym znamienitym Polakiem. Po jego śmierci właśnie te zgromadzenia stały się impulsem do utworzenia poświęconego mu muzeum. Rozpoczęto gromadzenie dokumentów i pamiątek, zabezpieczano budynki.

Formalne narodziny muzealnej placówki pod nazwą „Dom Wincentego Witosa w Wierzchosławicach” miały miejsce 27 grudnia 1971 roku. Jej utworzenie przypieczętowała uchwała Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie. Wkrótce potem powstał komitet założycielski Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Wincentego Witosa w Wierzchosławicach, które zarejestrowane zostało 30 stycznia 1973 roku. Przez wszystkie lata swojego istnienia Towarzystwo kierowało się maksymą przywódcy ruchu ludowego: „Współpracujcie z ludźmi Wam życzliwymi, ale polegajcie na sobie”. Odgrywało swoją rolę dziejową w latach PRL i do dziś czynnie wspiera Muzeum Wincentego Witosa. W tym roku mija 50 lat od jego utworzenia.

Z okazji półwiecza działalności Towarzystwa zorganizowano w Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego oraz w Muzeum Niepodległości w Warszawie dwudniową uroczystość. Uczestniczyła w niej 25-osobowa delegacja z Wierzchosławic oraz inni zaproszeni goście.

Podczas pierwszego dnia jubileuszowego spotkania gości powitali przedstawiciele organizatorów: Janusz Gmitruk, dyrektor Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Ryszard Ochwat, prezes Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Wincentego Witosa w Wierzchosławicach oraz w imieniu Tadeusza Skoczka, dyrektora Muzeum Niepodległości w Warszawie – Piotr Maroński, który zaprosił przybyłych na zwiedzanie wystaw w Pałacu Przebendowskich/Radziwiłłów – siedzibie głównej Muzeum Niepodległości.

– Gościmy niezwykłych ludzi z Towarzystwa Przyjaciół Wincentego Witosa, naszego największego ludowca i fenomenu chłopskiej walki o niepodległość i prawa demokratyczne – mówił witając gości dyrektor Janusz Gmitruk. – Kiedy w Wierzchosławicach rozpoczęły

¹ Janusz Skicki, *Drogą Witosa*, Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Wincentego Witosa, Wierzchosławice 2022, s. 9.



Janusz Gmitruk, dyrektor Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego powitał przybyłych na jubileuszowe spotkanie. Fot. R. Toczek

się obchody 50. rocznicy powstania Muzeum i Towarzystwa, powstała idea ich kontynuacji i spotkania w Warszawie, jako że część członków tego stowarzyszenia przebywa w stolicy – wyjaśniał dyrektor Gmitruk.

Na uroczystości przybyło wielu znamienitych gości. Byli wśród nich m.in. Marek Steindel, prawnuk Wincentego Witosa, Witold Prandota, przedstawiciel marszałka Adama Struzika, Ewa Kierzkowska, dyrektor Klubu Parlamentarnego PSL, Mateusz Szpytma, zastępca prezesa IPN, Kazimierz Baścik, wiceprezes ZG Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego, Tadeusz Samborski, prezes Stowarzyszenia Kulturalnego „Krajobrazy” w Legnicy, Kazimierz Janik, prof. Sławomir Juszczak z małżonką, Marian Zalewski, Stanisław Jekielek, oraz wielu zasłużonych działaczy ludowych. Muzeum Niepodległości reprezentowali: Lech Marchlewski, kierownik Działu Edukacji i Piotr Maroński.

Uczestnicy wysłuchali wystąpień: Janusza Gmitruka, dyrektora MHPRL – *Fenomen Wincentego Witosa*, Mirosławy Bednarzak-Libery, kierownik Działu Naukowo-Oświatowego MHPRL – *Upamiętnianie Wincentego Witosa przez Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie*, Jana Hebdy, historyka wsi i ruchu ludowego, wykładowcy akademickiego – *Wkład Towarzystwa*

Przyjaciół Muzeum Wincentego Witosa w reaktywowanie PSL po 1989 roku oraz Janusza Skickiego, kierownika Muzeum Wincentego Witosa w Wierzchosławicach – *Publikacja jubileuszowa pt. „Drogą Witosa” jako przyczynek do badań nad dziejami niezależnego małopolskiego ruchu ludowego po 1945 roku.*

Weronika Roś z MHPRL zaprezentowała relację fotograficzną dotyczącą Muzeum Wincentego Witosa w Wierzchosławicach. Składa się ono z dwóch obiektów: starego, rodzinnego domu, w którym Witos spędził młodość, zwanego Starą Zagrodą i nieco oddalonej od niego Nowej Zagrody, powstałej w latach 1905–1914. Stary dom Witosa, odkupiony z rąk prywatnych ze składek własnych ludowców, wyremontowany i przeznaczony na muzeum, włączono w 1975 roku w struktury Muzeum Okręgowego w Tarnowie. Pod zarządem tego muzeum został doprowadzony niemal do ruiny. Wówczas Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Wincentego Witosa przejęło go na własność i do dziś stara się utrzymać w dobrej kondycji. Około 10 lat temu, dzięki środkom publicznym przeznaczonym na obiekty historyczne, został przeprowadzony gruntowny remont obiektu. Ostatnio jednak pozyskiwanie takich funduszy jest coraz trudniejsze i Towarzystwo boryka się z kłopotami, chcąc utrzymać go w zadowalającym stanie, galicyjski, dziewiętnastowieczny dom wymaga bowiem nieustannej konserwacji.

– Ale wzorem ludowców z lat 70. postaramy się zebrać środki i doprowadzić obiekt do stanu używalności – zadeklarował podczas spotkania prezes Ryszard Ochwat. – Trudne czasy zawsze wyzwały szczególną mobilizację. Również w dzisiejszej rzeczywistości nasze zasoby sił i determinacji poddawane są nieustannej próbie – dodał, przypominając wcześniejsze dzieje, kiedy to zarówno Towarzystwo, jak i muzeum powstawały w specyficznych okolicznościach „głębokiej komuny”, gdy Wincenty Witos był na cenzurowanym. Mimo to, już w marcu 1966 roku podjęto zobowiązanie: „Zebrani w bolesną, 21. rocznicę śmierci Śp. Prezesa Wincentego Witosa w Jego domu (...) zobowiązujemy się: wielkie Jego zasługi dla Narodu i Państwa, dla wsi i chłopów polskich zachować we wdzięcznej pamięci oraz otoczyć opieką dla przekazania następnym pokoleniom całą jego spuściznę duchową i materialną, inicjując utworzenie Muzeum tego wielkiego Polaka i Chłopa w Wierzchosławicach”². Mimo niesprzyjającej

² Ibidem, s. 10.

atmosfery tamtych czasów, uzyskano zgodę na powołanie Muzeum Wincentego Witosy, a rok później zarejestrowano Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Wincentego Witosy.

– Jako Towarzystwo staramy się kultywować pamięć o Wincentym Witosie w najprzeróżniejszych formach – podkreślał prezes Ochwat. Tradycją stały się coroczne spotkania przy grobie Witosy, w styczniu obchodzone są jego urodziny. W Wierzchosławicach istnieje wiele miejsc kultu Witosy. Oprócz grobu i kaplicy rodzinnej, pozostającej na utrzymaniu rodziny, jest Dom Ludowy Wincentego Witosy, Uniwersytet Ludowy jego imienia, który chwilowo przyjął nazwę Centrum Kultury Wsi Polskiej, oraz tzw. Stara i Nowa Zagroda, w których mieści się muzeum.



Od lewej: Ryszard Ochwat, prezes Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Wincentego Witosy w Wierzchosławicach i Janusz Skicki, kierownik Muzeum Wincentego Witosy w Wierzchosławicach. Fot. R. Toczek

Niezwykle cenną formą upamiętnienia przywódcy ruchu ludowego jest nadawanie jego imienia szkołom, domom kultury, placom i ulicom oraz powstawanie jego pomników i innych obiektów memoratywnych. Poczynając od szkoły podstawowej w Gromniku, której jako pierwszej nadano imię Wincentego Witosy, do dziś powstało wiele placówek w całym kraju uhonorowanych w ten sposób. Na Dolnym Śląsku akcją upamiętniania poprzez nadawanie szkołom imienia W. Witosy

zainicjował Tadeusz Samborski. Szczególnymi obiektami są pomniki Wincentego Witosa, m.in. w Warszawie, Tarnowie, a także odsłonięty niedawno w Kielcach. Pomnik Wincentego Witosa znajduje się również w warszawskiej siedzibie Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego. Został on przywieziony ze Szczecina, po sprzedaży budynku tamtejszego Zarządu Wojewódzkiego PSL. Ze względu na znaczne rozmiary dotarł do Warszawy w częściach i tu ponownie go zmontowano. Zdobi wnętrze bibliotecznego pawilonu, gdyż wykonany jest z gipsu i nie może być narażony na działanie warunków atmosferycznych. Jego autorem jest Paulin Wojtyna, wychowanek Wiejskiego Uniwersytetu Orkanowego Ignacego i Zofii Solarzów w Gaci Przeworskiej. Artysta umieścił na nim ponadczasowe przesłanie W. Witosa: „Razem możecie dokonać cudów, osobno do niczego nie jesteście zdolni”.

O wszystkich sposobach upamiętniania Wincentego Witosa przez Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego mówiła w swoim referacie Mirosława Bednarzak-Libera. Przybyli na konferencję mogli dowiedzieć się, jak gromadzono spuściznę po Wincentym Witosie i jakimi eksponatami muzeum dysponuje, a także poznać stosowane oraz inicjowane formy upamiętnień. Muzeum dba o utrwalanie pamięci o ludowym przywódcy zarówno w przestrzeni indywidualnej, jak i zbiorowej, społecznej. Poza gromadzeniem materialnych zbiorów, Muzeum organizuje są różnego rodzaju uroczystości, obchody rocznicowe, przedsięwzięcia wydawnicze, wystawiennicze, konferencje, wykłady, webinaria, itp.

Pamiętki po Wincentym Witosie znajdujące się w posiadaniu MHPRL zostały przekazane przez jego wnuka – Wincentego Stawarza. Kolekcja zawiera 2 086 eksponatów oraz publikacje książkowe. Muzeum dysponuje m.in. zbiorem listów Witosa z lat 1923–1924, źródłami drukowanymi, czyli afiszami i obwieszczeniami, egzemplarzami tygodnika „Piaś”, który poświęcał wiele artykułów wydarzeniom tamtego okresu, posiada także pierwszy artykuł autorstwa Witosa, który ukazał się w „Przyjacielu Ludu”. W muzealnych zbiorach znajdują się również przedmioty osobistego użytku, jak okulary, legitymacja, prezenty oraz odznaczenia, a także pokaźny zbiór fotografii Witosa i członków jego rodziny z różnych okresów życia, karykatury, tablice upamiętniające miejsca związane z jego pobytem, portrety, znaczki i kartki pocztowe oraz medale z jego wizerunkiem, cegiełki zbierane na pomnik, książki, rzeźby i płaskorzeźby. W muzealnym ogrodzie

eksponowane są popiersia. Wspólnie z Muzeum Wincentego Witosy w Wierchosławicach, a także z Muzeum Niepodległości w Warszawie organizowane są wystawy i konferencje poświęcone Witosowi. Wydanych zostało wiele publikacji o jego życiu i działalności.

– Spuścizna Wincentego Witosy, znajdująca się w zbiorach Muzeum Historii Ruchu Ludowego stanowi źródło poznawcze dla badaczy historii ruchu ludowego, historii Polski, historyków regionalnych i biografistów. Służy także do prowadzenia prac badawczych, pomaga w wydawaniu publikacji, inspiruje do organizowania wystaw, nie tylko w MHPRL, ale również w innych placówkach edukacyjnych i kulturalnych – podsumowała wykład o upamiętnieniach prelegentka.

– W styczniu 2024 roku będzie obchodzona 150. rocznica urodzin Wincentego Witosy. Na tę okazję przygotowana jest saga o tym wielkim ludowcu oraz album w serii Wielcy Polacy – zapowiedział dyrektor Gmitruk.

– Jego kariera nie była łatwa, na każdą nową godność musiał solidnie zapracować. Działalność w ruchu ludowym zjednała mu duży autorytet i popularność. Chłopów dobrze znał, wiedział jak trafić do ich umysłów i serc. Był wielkim wychowawcą, walczył o równouprawnienie warstwy chłopskiej i emancypację społeczno-polityczną oraz upodmiotowienie obywatelskie. Witos dał obywateli państwu – to jego ponadczasowa zasługa. Swojego rodzaju przepustką do polityki było jego fantastycznie prowadzone gospodarstwo. Był wyróżniającym się rolnikiem, światłym obywatelem. Sprawdzał się we wszystkich rolach. Chłopom nigdy nie schlebiał, nie uciekał się do taniego populizmu. Często mówił bolesne prawdy, upominał, krytykował, co jednak było przyjmowane z otwartością. Jak rzadko kto, dbał o zgodność słów z czynami. Od siebie wymagał więcej niż od innych. Był człowiekiem walki i czynu. Chłopem-patriotą, politykiem kompromisu. Gdy rząd Witosy został zbrojnie zaatakowany przez zbuntowane oddziały wojska, które podporządkowały się marszałkowi Piłsudskiemu, mogło dojść do wojny domowej. Ale Wincenty Witos zawsze był patriotą i legalistą, uważał, że nie wolno przelewać bratniej krwi. Uważał, że jeśli Piłsudski chce władzy, to należy dać mu szansę. Stąd decyzje jego i prezydenta o rezygnacji z funkcji – mówił o przywódcy ruchu ludowego Janusz Gmitruk.

Wincenty Witos zmarł 31 października 1945 roku w Krakowie. Jego śmierć została przyjęta jako ogromna, niepowetowana strata. Pogrzeb miał iście królewski. W dniach 3–6 listopada olbrzymi kondukt żałobny

z jego trumną przeszedł pieszo z Krakowa do Wierzchosławic, gdzie Witos został pochowany. Towarzyszyły mu zastępy działaczy ludowych oraz zwykłych chłopów, dla których Witos był największym przywódcą ich czasów.

Zakończyła się historia jego życia, ale epopeja, którą stworzył dopiero się rozpoczęła. Zaraz po uroczystościach pogrzebowych zawiązał się komitet uczczenia jego pamięci, w skład którego weszły osoby blisko związane ze zmarłym. Komitet wyznaczył sobie za zadanie pielęgnowanie pamięci o Witosie różnymi sposobami, ale koncepcje te nie zostały zrealizowane ze względu na sytuację polityczną w kraju. Ruch ludowy zaczął zamierać, stan ten trwał aż do odwilży politycznej 1956 roku. Zaczęły wtedy pojawiać się artykuły o Witosie, zaktywizowała się grupa Mierzwy, która chciała przywrócić pamięć o nim na niwie ruchu ludowego i powrócić do niezrealizowanej idei czczenia jego postaci i działalności. W 1966 roku spotkała się w Wierzchosławicach i razem z rodziną Witosów postanowiono aktem, że doprowadzą do powstania muzeum. Nieformalnie zawieszono dębową tablicę z napisem: „Dom Wincentego Witosy. Muzeum”. Jednak na oficjalne powstanie muzealnej placówki trzeba było czekać kolejne pięć lat, do następnej odwilży politycznej. Została zarejestrowana dopiero w grudniu 1971 roku, a pierwszym kierownikiem została wnuczka W. Witosy – Joanna Steindel.

Jednak Stanisław Mierzwa pragnął czegoś więcej. Chcąc przyciągnąć i zgromadzić ludowców rozproszonych po całej Polsce oraz stworzyć możliwość legalności działań, wymyślił, by powołać stowarzyszenie. Tak powstało Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Wincentego Witosy, które bardzo szybko i aktywnie zaczęło działać. Już w 1974 roku zorganizowało olbrzymie obchody 100-lecia urodzin Wincentego Witosy w Wierzchosławicach, a w grudniu 1975 roku, w archikatedrze warszawskiej – 30. rocznicę jego śmierci. Została wtedy również odsłonięta tablica poświęcona Witosowi jako trzykrotnemu premierowi Polski. W 1987 roku Towarzystwo zorganizowało pielgrzymkę z grobu Witosy do Tarnowa, na spotkanie z papieżem Janem Pawłem II. Kolejnym etapem działalności tej grupy było włączenie się w budowę pomnika Witosy w Tarnowie.

Podczas pogrzebu Witosy poeta chłopski Jan Wiktor żegnając zmarłego, powiedział: „Ta mogiła będzie żyć wielką prawdą Wodza Narodu. Z niej, jak z ogniska wiekowego, będą brać chłopci głównie,

aby podpalać serca miłością pracy dla narodu i miłością wolności, która jest służbą dla Polski, najtrwalszą podwaliną jej potęgi”³.

– To właśnie Muzeum Wincentego Witosa w Wierzchosławicach jest instytucją, z której można te głównie podpalać. A idea Towarzystwa znakomicie łączy się z funkcjonowaniem placówki muzealnej, co daje fantastyczną kontynuację Witosowej myśli – stwierdził dyrektor Gmitruk, podsumowując 50-letnią działalność tych organizacji.

– Czujemy się spadkobiercami spuścizny po konfederatach krakowskich, jaką nam zostawili – stwierdził Janusz Skicki, kierownik Muzeum Wincentego Witosa w Wierzchosławicach, prezentując jubileuszową publikację własnego autorstwa, zatytułowaną *Drogą Witosa*. Poświęcona ona została „Pamięci wszystkich tych, którzy 50 lat temu odważyli się pójść Witosową drogą i wytrwać na niej niezłomnie”. Autor zebrał w książce najważniejsze osiągnięcia i wydarzenia minionego 50-lecia Muzeum i Towarzystwa. Opisał również wiele wydarzeń dotyczących sytuacji politycznej w czasach, gdy zakładane było muzeum.

– Towarzystwo Przyjaciół Wincentego Witosa wypełniło już swoją rolę dziejową. Dziś istnieją dwa ośrodki, gdzie mówi się, dba o godność i pamięć Wincentego Witosa. To Muzeum Historii Ruchu Ludowego w Warszawie i muzeum w Wierzchosławicach – stwierdził Janusz Skicki, a prezes Ryszard Ochwat dodał:

– Zawsze mogliśmy liczyć na przyjaźń i współpracę Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego. W podziękowaniu za to oraz za żywe wsparcie naszych działań kultywowania idei Witosa, nagrodziliśmy Muzeum podczas obchodów jubileuszu w Wierzchosławicach statuetką wdzięczności, wydaną z okazji 50-lecia działalności Towarzystwa.

Podczas warszawskiego spotkania takim wyróżnieniem został uhonorowany Józef Szczepańczyk, radny Rady Powiatu w Kielcach, przedstawiciel powiatowej organizacji PSL. Był on inicjatorem, animatorem i wykonawcą woli kieleckich ludowców, doprowadzając do powstania pomnika Wincentego Witosa w Kielcach. Statuetkę, która jest symbolem wdzięczności i podziękowania za wierność idei, za inicjatywę i udział w budowie pomnika oraz ogromny wysiłek organizacyjny, wręczył wraz z prezesem Ryszardem Ochwatem prawnik Wincentego Witosa – Marek Steindel.

³ Relacja z Zadaszek Witosowych w Wierzchosławicach 2020, <http://www.tpmw.pl/?t=wydarzenia-59>, [dostęp: 16.07.2023].

Nagrodzony, dziękując za wyróżnienie, pogratulował obecnemu na spotkaniu Janowi Hebdzie znakomitej publikacji, w której ukazał Witosą „inaczej” – jak określił to w tytule swojej książki. Nie wiele osób kojarzy bowiem Witosę jako samorządowca i działacza tzw. sektora trzeciego. Autor w swoim dziele ukazał go nie tylko jako wielkiego polityka działającego na forum parlamentarnym czy rządowym, ale przybliżył także jego działalność w środowisku lokalnym.

Podczas konferencji Jan Hebda wygłosił referat, odnoszący się do działalności jubilata, czyli Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Wincen-tego Witosy, ukazując jego rolę w reaktywowaniu PSL po 1989 roku.

– O ile po przewrocie polityczno-ustrojowym Towarzystwo było jednym z przejawów wkomponowania się w rewoltę polityczną (w dobrym tego słowa znaczeniu) ruchu ludowego, to przed tą rewoltą było jedną z sił sprawczych tegoż przewrotu. (...) Nie ulega wątpli-wości, że Towarzystwo jest znaczącym etapem na drodze do reakty-wowania Polskiego Stronnictwa Ludowego, mimo że takie działania statutowo nie były w zasadzie możliwe – stwierdził prelegent.

Obecny na uroczystości Mateusz Szpytma, zastępca prezesa Insty-tutu Pamięci Narodowej zapewniał o przychylności i otwartości kie-rownictwa Instytutu na kwestie ruchu ludowego. W czerwcu 2023 w Błazskach został odsłonięty pomnik Witosy, w sfinansowaniu któ-rego IPN miał znaczny udział. Niedawno wydane zostały również dwie książki o Polskim Stronnictwie Ludowym – w stolicy i na tere-nie województwa kieleckiego.

– Wincenty Witos to nie tylko wielki ludowiec, najważniejszy działacz ruchu ludowego, ale także trzykrotny premier Rzeczy-po-spolitej i przywódca w czasie nawały bolszewickiej. Potrzebne jest więc wsparcie nie tylko ze strony instytucji ruchu ludowego, ale także polskiego państwa. Na szczęście, przy okazji 100-lecia odzy-skania przez Polskę niepodległości nie zapomniano o Wincentym Witosie, zaczęto więcej mówić na jego temat, przygotowano informacje, uznając go za jednego z ojców Niepodległości – mówił zastępca prezesa IPN-u.

Adam Struzik, marszałek województwa mazowieckiego wystoso-wał do jubilatów list gratulacyjny, w którym zaznaczył, że spotkanie „poświęcone jest działalności Wincen-tego Witosy, prezesa PSL „Piast”, które było jedną z najsilniejszych partii w sejmie w dwudziestolecu



Przedstawiciele Muzeum Niepodległości Lech Marchlewski i Piotr Maroński przekazali prezesowi Ryszardowi Ochwatowi album wydany przez Muzeum Niepodległości. Fot. R. Toczek

międzywojennym, a prezes Wincenty Witos cieszył się dużym autorytetem jako premier Rządu Obrony Narodowej. (...) Muzeum w Wierchosławicach oraz Towarzystwo Przyjaciół Muzeum, które powstały 50 lat temu są dobrymi instrumentami prezentowania wybitnej postaci, jaką był Wincenty Witos oraz pozytywnej roli, jaką odegrał, zwłaszcza w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości przez Polskę”.

Konferencji odbywającej się w Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego towarzyszył wernisaż wystawy zatytułowanej „Drogą Witosą”, przygotowanej przez wierchosławickie Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Wincentego Witosy. Obrazuje ona dokonania tej organizacji na przestrzeni minionych 50 lat.

Następnego dnia delegację z Wierchosławic gościło Muzeum Niepodległości w Warszawie. W siedzibie głównej muzeum – pałacu Przebendowskich/Radziwiłłów – przybyłych powitał Lech Marchlewski, kierownik Działu Edukacji. Goście zwiedzili wystawy prezentowane w Muzeum Niepodległości: „Polonia Restituta. O niepodległość i granice 1914–1921”, „Z Orłem Białym przez wieki. Symbol władców, państwa i narodu”, „Historia Pałacu Przebendowskich/Radziwiłłów” oraz „Kresy i Bezkrzesy w zbiorach Muzeum Niepodległości”.

* * *

Witos był niekwestionowanym przywódcą chłopów polskich, zajmował czołowe miejsce wśród najwybitniejszych działaczy ruchu ludowego. Poprzez działania utrwalające pamięć o nim, należy podtrzymywać to, czego dokonał. Kult Witosy ma charakter ponadczasowy – patriotyczny, ludowy, chrześcijański, potrzebny dla tworzenia nowoczesnego państwa – mówiono podczas jubileuszowego spotkania.

Ukoronowaniem 50-letnich wysiłków na rzecz zachowania pamięci o Witosie jest wyrok sądu, jaki zapadł 25 maja 2023 roku. Po 90 latach Sąd Najwyższy uniewinnił Wincentego Witosy i dziewięciu innych, historycznych liderów Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, skazanych w latach 1932–1933 w tzw. procesie brzeskim na podstawie zarzutów o przygotowywanie zamachu stanu. O kasację wyroku brzeskiego i rehabilitację skazanych zabiegało od 2005 roku Polskie Stronnictwo Ludowe.

Janina Tomczyk